

# Sztandar Biblijny

„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”

Ps. 43:3 (BW)

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Iz. 62:10 —

Wewnątrz numeru:

**Duże znaczenie Poświęconych**

**Obozowców Epifanii..... 50**

**Wielki Melchizedek ..... 56**

**Odwaga (męstwo) ..... 60**

**Odrzucony i wżgardzony ..... 64**

# DUŻE ZNACZENIE POŚWIĘCONYCH OBOZOWCÓW EPIFANII

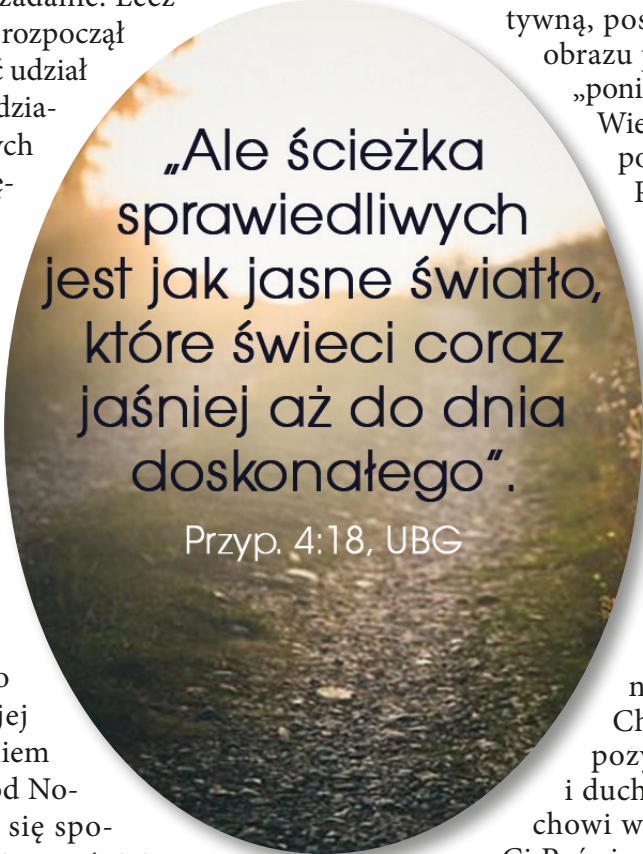
**UMIŁOWANI**, każde Boskie dzieło na pewno się powiedzie, ponieważ jest wspierane przez Jego wszechmoc i wszechwiedzę. Pan Bóg nigdy nie poniosł i nigdy nie poniesie porażki w żadnym ze swoich przedsięwzięć. On ma moc znalezienia jednostki, która spełni każde Jego zadanie. Lecz nie jest pewne, że każdy, kto rozpoczął taką działalność, będzie mieć udział w pozytywnym efekcie tych działań. Taki sukces ze strony tych osób, mówiąc najprościej, będzie zależał od ich lojalności (ponieważ lojalność Boga jest niezmienna) i wytrwałości. Jeśli pozwolą, by Diabeł, świat lub ciało uśpili ich aż do stanu niewierności – a to nie może nastąpić, jeśli na to nie dozwolą – to z pewnością doznają niepowodzenia i nie będzie ich wśród tych, którzy odniosą sukces.

Bratu Jolly'emu zadano takie pytanie: Czy po twojej śmierci, a przed ustanowieniem ziemskiej fazy Królestwa pod Nowym Przymierzem, mamy się spodziewać dalszego objawiania teraźniejszej prawdy jako „pokarmu na czas słuszny”? Brat Jolly odpowiedział: „Pańskie owce znajdują się pod Jego stałą pasterską opieką. On nigdy nie zaniecha ich ani ich nie opuści”. „Ale ścieżka sprawiedliwych jest jak jasne światło, które świeci coraz jaśniej aż do dnia doskonałego” (Przyp. 4:18, UBG). „Albowiem przewrotny jest obrzydliwością przed Panem; ale z szczerymi tajemnica jego” (Przyp. 3:32). Rozważmy także: Ps. 25:9,10,12,14; 32:8; 37:23; 119:66,99,100,130; Iz. 30:18-21; Amosa 3:7; Mat. 11:25; 13:11,16,17; 1 Kor. 10:11; Jak. 1:5. Z tych i innych obietnic rozumiemy, że słup obłoku i ognia stale będzie prowadził lud Boży, aż wszyscy wejdziemy do ostatecznego odpoczynku. Podążajmy wszyscy blisko niego, ponieważ on nas prowadzi.

Słup obłoku i ognia, okrywający Przybytek, przedstawia prawdę na czasie i jej ducha, które spoczywają na klasie Kościoła. To znaczy, że przez cały Wiek Ewangelii Pan ustanawia klasę Kościoła odbiorcą i depozytariuszem prawdy na czasie i jej ducha. Brat Gohlke podał nam „konstruktywną, postępującą prawdę” na temat obrazu przybytku w PT 1983, s. 79: „ponieważ Kościół Pierworodnych Wieków Ewangelii opuścił ziemię, poświęceni naszego czasu, »Ci Poświęcający się Pomiędzy Wiekami« (R5761), są Boskim miejscem przebywania, spotkania się i błogosławienia Jego ludowi. Nad nimi spoczywa antytypiczny słup obłoku i ognia, prawda na czasie i jej duch, a oni są ich depozytariuszami”.

Jeśli świat szydzi i gardzi takim twierdzeniem, niech tak czyni. Jednak to w najmniejszym stopniu nie zmienia faktu, że klasa Chrystusa jest odbiorcą i depozytariuszem Boskiej prawdy i ducha (a ponieważ wszyscy duchowi wybrańcy zostali uwielbieni, „Ci Poświęcający się Pomiędzy Wiekami”, oświeceni Duchem, ożywiani Duchem poświęceni, są odbiorcami tej wielkiej łaski). Umiłowani, ten nasz przywilej zdecydowanie przewyższa to, co mogą mieć lub czym mogą się chlubić najwspanialszy, najpotężniejszy i najmądrzejszy ludzie na świecie. Wdzięczni Panu za ten największy ze wszystkich przywilejów, nie zazdrościmy najbardziej uprzywilejowanym z obecnego złego świata żadnych korzyści, które mają lub myślą, że mają. „Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze, siebie samych doświadczajcie! [...]” – jest to przywilej każdego poświęconego dziecka Bożego (2 Kor. 13:5, BT).

Następnie Juda 1:21 zaprasza nas – „Samych siebie w miłości Bożej zachowajcie [...]”. Zatem wyrażenie „samych siebie” w naszym wersecie odnosi się do Małego Stadka – do jedynych, którzy zosta-



„Ale ścieżka  
sprawiedliwych  
jest jak jasne światło,  
które świeci coraz  
jaśniej aż do dnia  
doskonałego”.

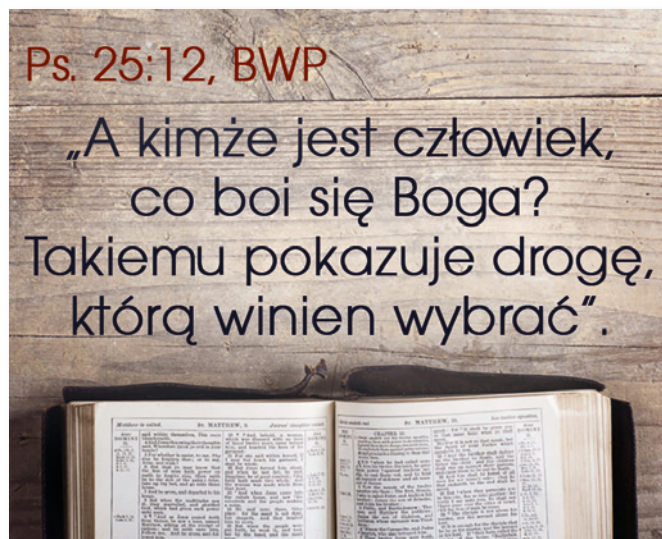
Przyp. 4:18, UBG

li uświęceni przez Ojca oraz powołani i zachowani w Jezusie Chrystusie. Zgodnie z tym, w ścisłym znaczeniu, napomnienie naszego wersetu stosuje się do Małego Stadka, choć w zasadzie może być zastosowane do oczyszczonych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Właśnie dlatego, że oni są tacy, oni także powinni starać się pozyskać miłość Bożą a następnie ją zachować, ze względu na ich obecne powołanie oraz ich przyszłe perspektywy jako takich. W przeciwnym razie poniosą porażkę. Dlatego posiadanie Bożej miłości do nich sprawi, że warto będzie, by zachowali samych siebie w Boskiej miłości (PT 1985, s. 23-25 – TP 1985, s. 130 – przyp. tłum.).

Następnie przejdźmy do Żyd. 2:15 (BW): „I aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed [ofiarniczą] śmiercią przez całe życie byli w niewoli”. Obecnie, właściwie rozumiemy, że ten werset przede wszystkim odnosi się do braku gorliwości Wielkiej Kompanii, ponieważ oni obawiali się ponoszenia kosztów ofiary. Teraz podaję wam, że ta sama zasada stosuje się do Młodocianych Godnych czy też do Poświęconych Obozowców Epifanii, którzy mogą wycofywać się ze swojego poświęcenia i nie mieć pełni zadowolenia i radości, będąc dziećmi Bożymi i służąc Jemu. Pastor Russell wypowiedział do nich mocne słowa: „Tchórzliwi, którzy odwracają się i w rzeczywistości nigdy nie realizują ślubu poświęcenia” (R5607).

Podczas moich studiów znalazłem (w nagranych nabożeństwie pytań) myśli pastora Jolly’ego na temat Żyd. 2:15 i teraz podzielę się z wami niektórymi z nich: „Powiedziałbym tak; oczywiście ta sama zasada działa wobec wszystkich, nawet niektórzy z Małego Stadka byli bojaźliwi i musieli zostać uwolnieni od tego strachu, który zniewolił was, jeśli zostaniecie przez niego opanowani. Inna klasa – Wielka Kompania została wyzwolona lub jest wyzwolana z tej niewoli strachu. Tak, to także stosuje się do Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Bóg nie dał nam ducha bojaźni, lecz ducha miłości, mocy i zdrowego osądu. Tak, to odnosi się do wszystkich z ludu Bożego”.

Rozważmy następnie Ps. 25:14 (UBG): „Tajemnica PANA jest objawiona tym, którzy się go boją, oznajmi im swoje przymierze”. Czym dokładnie jest tajemnica PANA? Tak, dla usprawiedliwionych,



zupełnie poświęconych, tych, którzy Go czczą, ona stanowi głębokie rzeczy Boże, Jego Boski plan, który pozostaje tajemnicą dla większości ludzkości. Pan nie zazdrczyca świata ani mądrych tego świata wiedzą o swych tajemnych zamierzeniach. Tej wiedzy udziela jedynie świętym! Mat. 13:11 (UBG) mówi: „[...] Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, ale im [niewierzącym] nie jest dane”.

Zacytujmy z R1906: „Świat nie może pojąć naszej radości ani poznać słodyczy tej społeczności z Bogiem i Jego drogim Synem”.

Doszliśmy do czasu, w którym mamy przekonujące dowody, że zachowanie głębokich rzeczy Bożych jest pod opieką i w rękach Poświęconych Obozowców Epifanii. Oświadczam, że większość naszego zrozumienia jest podana w literaturze prawdy. Lecz to nadal pozostawia nas z pytaniem: Jak ci, znajdujący się w Obozie Epifanicznym, mogą mieć kontakt z Boskim Słowem, jeśli nie wejdą na dziedziniec? Tak, rozumiemy, że podczas Wieku Ewangelii (w wąskim znaczeniu) zasłona była barierą dla tego, co działo się na dziedzińcu i dana osoba musiała wejść na dziedziniec, by otrzymać prawdę. Jednakże, w szerszym sensie Słowo Boże jest przedstawione tym, którzy są w obozie przez tę samą zasłonę; 60 słupów na dziedzińcu utrzymywało zasłonę, która obecnie reprezentuje Chrystusa jako Zbawcę i Króla dla tych w Obozie Epifanicznym (PT 2013, s. 30 – TP 2013, s. 59, *Pytania biblijne* – przyp. tłum.).

Jesteśmy bardzo wdzięczni, że wielki Bóg Jehowa pozwolił drogiemu bratu Gohlke na podanie pod naszą uwagę konstruktywnej postępującej prawdy na temat Przybytku. On także podał nam fakty i typy, by pomóc nam zrozumieć, że brat Hedman został użyty przez Boga w szczególny sposób jako część antytypicznego Abakuka, składającego się z prawdziwych „stróżów” w Czasie Końca. Brat Hedman miał przywilej towarzyszenia bratu Johnsonowi, bratu Jolly’emu i bratu Gohlke w obserwowaniu i prawdziwym przedstawianiu znaków czasu oraz postępującej prawdy na czasie. „To było w czasie końca, gdy prorok Abakuk (Abak. 2:3) oświadczył, iż wizję odnoszącą się do chwalebego spełnienia Boskiego planu wypowie, a nie skłamię”. Bóg użył tego szczególnego pomocnika do wzmocnienia swego ludu, chociaż wypełnienie wizji w pewnych pozostałych częściach wydaje się odwlekać. Ten, którego Bóg wskazałby do takiej misji, logicznie rzecz biorąc,

byłby tym, którego On specjalnie przygotował i użył w związku z tym jako szczególnego pomocnika. Słowa Boga Jehowy są prawdziwe: On nie pozostawi swego ludu bez pomocy szczególnego stróża.

Przedstawiamy zrozumienie brata Hedmana na temat Poświęconych Obozowców Epifanii, podane w PT 2002 s. 43 (TP 2002, s. 46, przyp. tłum.): „Ponieważ klasa, o której mówimy jako o *Poświęconych Obozowcach Epifanii*, obecnie wysuwa się bardziej na pierwszy plan, wydaje się aktualne i pożyteczne zadanie kilku pytań związanych z ich tożsamością, poświęceniem, rozwojem, pewnymi stosownymi typami oraz ich nadziejami i perspektywami”.

### **KIM SĄ POŚWIĘCENI OBOZOWCY EPIFANII?**

Poświęceni Obozowcy Epifanii jako klasa składają się z tych osób, zarówno z Żydów jak i z pogan, które *po* 16 września 1954 r., *lecz przed* otwarciem Drogi Świętej, przyjmują Jezusa jako Zbawcę, poświęcają swoje życie Bogu i okazują wierność w swym poświęceniu. Fakt, że oni poświęcają się *po* 16 września 1954 r. oznacza, że jest za późno, by mogli spełniać warunki członkostwa w klasie Młodocianych Godnych – czwartej i ostatniej klasie wybranej. Jednak mają przywilej stanowienia najwyższej z trzech ogólnych grup wśród *quasi-wybranych*. Te dwie inne grupy prócz Poświęconych Obozowców Epifanii, to: (1) Żydzi, którzy podczas Wieków Żydowskiego i Ewangelii, przez wiarę i ćwiczenie się dochodzą do harmonii z Przymierzem Abrahamowym i Mojżeszowym oraz pozostają im wierni, chociaż nie poświęcają się; i (2) Żydzi i poganie, którzy przez cały Wiek Ewangelii, choć nie poświęcają się, to pokutują za swoje grzechy i przyjmują Jezusa jako swego Zbawiciela, a także pozostają wierni wobec okupu i sprawiedliwości.

Quasi-wybrani są określani tą nazwą, ponieważ są traktowani przez Boga, tak *jak gdyby rzeczywiście byli klasą wybraną*. Brat Johnson mówiąc o nich jako o „piątym rodzaju potomstwa Abrahama” (najniższym rodzaju przedtysiącletniego potomstwa Abrahama), odnosi się do nich nawet, jako do „piątej klasy wybranej”, wskazując na ich bliskie podobieństwo do jednej z czterech klas wybranych. *Quasi-wybrani* będą synami z Joela 2:28 oraz Iz. 60:14 w Tysiącletnim Królestwie i jako tacy otrzymają liczne przywileje służby. Będzie to szczególnie prawdą w odniesieniu do Poświęconych Obozowców Epifanii.

Chociaż nie znajdujemy w Biblii określenia Poświęceni Obozowcy Epifanii, to trzy słowa, które tworzą tę nazwę, są biblijne. To wyraźne określenie może być wyjaśnione jako nazwa dla klasy, powstającej wśród ludu Bożego, w antytypicznym obozie izraelskim. Klasy, która staje się poświęconymi naśladowcami Jezusa po wybraniu wszystkich wybranych Wiek Ewangelii, *lecz przed* pojawieniem lub

objawieniem się Chrystusa w drugim adwencie, jako niszczyciela imperium Szatana i jako ustanawiającego Królestwo Boże. To określenie odróżnia ich także od tych, którzy poświęcą się w czasie, gdy zostanie otwarta Droga Święta. Takie osoby możemy stosownie określić jako *Poświęconych Obozowców Tysiąclecia*.

### **CZY POŚWIĘCENI OBOZOWCY EPIFANII POŚWIĘCAJĄ SIĘ „DO ŻYCIA”?**

Nie. Poświęceni Obozowcy Epifanii, podobnie jak inne wybrane klasy, poświęcają się „na śmierć”. Tak długo, jak grzech ma przewagę i Szatan działa jako bóg tego świata, wiernie wypełnienie poświęcenia się Panu, wymaga wypełniania go aż „do śmierci”. Oprócz tego, że obecne warunki prowadzą do śmierci wybranych, to z ich przymierza poświęcenia wynika martwość dla siebie i świata, a ożywienie dla Boga. Choć niektórzy Poświęceni Obozowcy Epifanii prawdopodobnie mogą przejść żywo przez czas ucisku do Królestwa, to ich poświęcenie musi mieć  *ducha, który będzie wierny aż do śmierci*.

Kiedy Droga Święta zostanie otwarta, a warunki będą sprzyjały sprawiedliwości, to chociaż od poświęconych tego czasu nie będzie wymagane oddanie ich człowieczeństwa na śmierć, będą jednak musieli umrzeć dla grzechu oraz błędu i pozostać martwymi dla nich, a żywymi dla prawdy i sprawiedliwości, jeśli będą chcieli osiągnąć życie wieczne na Ziemi. Zatem będzie to poświęcenie „do życia”.

### **POD JAKIM PRZYMIERZEM ROZWIJAJĄ SIĘ POŚWIĘCENI OBOZOWCY EPIFANII?**

Poświęceni Obozowcy Epifanii, podobnie jak Starożytni i Młodociani Godni, są rozwijani pod ziemskimi zarysami Przymierza związanego Przysięgą (1 Moj. 22:16-18). Te ziemskie zarysy Przymierza związanego Przysięgą mogłyby również zostać nazwane ich duchową matką, ponieważ obietnice tego Przymierza, odnoszące się do nich, odżywiają ich duchowe życie.

Słusznie moglibyśmy także powiedzieć, że podobnie jak w przypadku Starożytnych i Młodocianych Godnych, ich imiona są zapisane w księdze żywota, chociaż w odróżnieniu od dwóch wspomnianych klas wybranych, ich imiona nie są perspektywnie zapisane w niebie. Członkowie tych trzech klas od momentu poświęcenia zaczynają wpisywać swoje charaktery w ziemskie zarysy Przymierza związanego Przysięgą, nawet jeśli faktycznie nie otrzymają życia, dopóki nie wejdą pod Nowe Przymierze w przyszłym Wiek.

Chociaż Poświęceni Obozowcy Epifanii nie znajdują się na próbie do życia w tym Wiek, to istnieją pewne rzeczy w tym życiu i pewne rzeczy w Tysiącleciu, które dokonają się w Poświęconych Obozowcach Epifanii, aby przygotować ich do życia

wiecznego. Aby dowieść swej wierności jako drugorzędne potomstwo Abrahama w tym życiu, oni muszą przejść próbę wiary i posłuszeństwa – w istocie rzeczy, oni będą musieli skryształizować te dwie łaski. Muszą również rozwinąć wielką miarę niesamolubnej miłości, która jest niezbędna do wiernego wypełnienia poświęcenia aż do śmierci. Być może niektórzy osiągną poziom doskonałej niewypróbowanej miłości.

Poświęceni Obozowcy Epifanii cierpią dla sprawiedliwości i bojują dobry bój wiary, który rozwija ich charaktery i dowodzi, że są godni osiągnięcia szczególnego miejsca łaski, które Bóg przygotował dla nich w swym Królestwie. Lecz nawet w tym życiu oni otrzymują wiele błogosławieństw, ponieważ Bóg przez Chrystusa postępuje z nimi tak, jak ze swymi prospektywnymi synami. Jako takim On: udziela rozumienia swego Słowa (1 Kor. 2:9-12), przybliża się do nich w społeczności (Jak. 4:8; 1 Jana 1:3), uświęca ich przez swą prawdę, coraz bardziej uwalniając ich z mocy grzechu i błędu (Jana 17:17; 8:32), udziela im swego Świętego Ducha (Łuk. 11:13; 1 Jana 3:24) i koryguje oraz dyscyplinuje ich (Żyd. 12:6-11).

#### **BIBLIJNE TYPY ODNOSZĄCE SIĘ DO POŚWIĘCONYCH OBOZOWCÓW EPIFANII**

Chociaż jest ich kilka, krótko wyjaśnimy dwa z nich: (1) *Królowa z Saby* i (2) *Netynejczycy*.

Królowa z Saby przedstawia Obozowców Epifanii, którzy po 16 września 1954 r., lecz przed otwarciem Drogi Świętości poświęcili się lub *zbliżają się do poświęcenia i którzy wchodzą w kontakt z Posłannikiem Epifanii, szczególnie przez literaturę prawdy lub przez tych, którzy zostali już przez nią oświeceni*. Antytyp Królowej z Saby podkreśla szukanie prawdy, zadawanie związanych z nią pytań oraz reakcję zaskoczenia i podziwu dla prawdy.

W skończonym obrazie wszyscy z klasy Królowej z Saby poświęcą się, a następnie wszyscy oni zostaną włączeni do Poświęconych Obozowców Epifanii. Z drugiej strony nie wszyscy z Poświęconych Obozowców Epifanii będą w klasie Królowej z Saby. Powodem tego jest fakt, że wiele osób w Babilonie poświęci się i będą wierni aż do śmierci jako Poświęceni Obozowcy Epifanii, *nigdy nie wchodząc w kontakt z prawdą parazyjną czy epifaniczną*.

Netynejczycy byli sługami w Świątyni. Powinniśmy dostrzec, że Pismo Święte przedstawia ich w różnych obrazach, w zależności od czasu. W okresie po 1954 roku, Netynejczycy przedstawiają trzy klasy: (1) Poświęconych Obozowców Epifanii, (2) niepoświęconych próbnie usprawiedliwionych i (3) nieusprawiedliwionych, nominalny lud Boży. (W skończonym obrazie nie ma trzeciej klasy.) Te trzy klasy dokonały trzech rzeczy: (1) opuściły Babilon, (2) przynajmniej częściowo przybliżyły się

do prawdy i (3) były szczególnie pomocne Wielkiej Kompanii i Młodocianym Godnym w przygotowaniu do zajęcia ich miejsc w Królestwie Wieku Tysiąclecia oraz pomagały w budowie Obozu Epifanicznego wśród Żydów i pogan. Ten antytyp kładzie nacisk na bliski i pełen sympatii związek, jaki mają Lewici (bracia z Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych) z Poświęconymi Obozowcami Epifanii, którzy opuścili Babilon i częściowo przybliżyli się do prawdy, w swej *służbie związanej z antytypiczną Świątynią*.

#### **POKOLENIE MANASSESA**

Bliski związek Młodocianych Godnych z Poświęconymi Obozowcami Epifanii jest także pokazany w antytypie dwóch części pokolenia Manasses – Młodociani Godni przedstawiają połowę, która otrzymała dziedzictwo na *wschód* od rzeki Jordan, a Poświęceni Obozowcy Epifanii przedstawiają tę połowę, która miała dziedzictwo na *zachód* od Jordanu.

Inny antytyp ukazujący bliski związek, jaki Netynejczycy, którzy są Poświęconymi Obozowcami Epifanii, będą ogólnie mieli z klasami Godnych pod Nowym Przymierzem jest taki, że Poświęceni Obozowcy Epifanii są zobrazowani w Medanie – trzecim synu Ketury (Nowe Przymierze). Natomiast Godni ogólnie są przedstawieni w Joksanie – drugim synu Ketury.

#### **JAKIEJ NAGRODY MOGĄ SIĘ SPODZIEWAĆ POŚWIĘCENI OBOZOWCY EPIFANII?**

Oczywiście dla każdej klasy z ludu Bożego powodem poświęcenia nie jest otrzymanie nagrody. Jednakże po poświęceniu, właściwa jest nadzieja na otrzymanie nagrody, którą w swej łasce Pan Bóg oferuje, zgodnie z pozycją, jaką dana osoba zajmuje w danej klasie.

W czasie wzbudzenia ze śmierci wierni spośród Poświęconych Obozowców Epifanii będą mieć przywilej udziału w „zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łuk. 14:14), chociaż nie będą mieć udziału w „zmartwychwstaniu do życia”, które dotyczy jedynie czterech wybranych klas ani w „lepszym zmartwychwstaniu”, w którym będą mieć udział klasy Godnych. Poświęceni Obozowcy Epifanii będą prawdopodobnie pierwszą skompletowaną klasą, która pod zwierzchnictwem Godnych otrzyma swe tysiącletnie stanowisko i służbę pod Nowym Przymierzem. Z powodu postępu, jakiego dokonali w tym życiu, prawdopodobnie nie zajmie im dużo czasu jako jednostkom podążanie Drogą Świętości oraz osiągnięcie doskonałych zdolności.

W typie Netynejczycy byli głównymi pomocnikami Lewitów. Antytypicznie, Poświęceni Obozowcy Epifanii, jako tysiącletni Netynejczycy, będą głównymi pomocnikami Lewitów (Starożytnych

Godnych, Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych). Cóż za wspaniała perspektywa otrzymania przywileju szczególnego asystowania w Królestwie Wieku Tysiąclecia takim jednostkom jak Mojżesz, Dawid, Abraham, Izaak, Jakub oraz inni książęta!

A po Tysiącleciu „Starożytni Godni, Wielka Kompania i Młodociani Godni (te wszystkie trzy klasy będą wówczas istotami duchowymi) uzdolnieni do służby wobec świata pod zwierzchnictwem klasy Chrystusa” (PT 1940, s.14 – TP 1982, s. 90, przyp. tłum.), jako antytypiczni Lewici będą mieć na Ziemi jako swych głównych pomocników antytypicznych Netynejczyków – Poświęconych Obozowców Epifanii – pomagających w służbie na rzecz ludzkości. Pozostałe odniesienia to: PT 1955, s. 20-23,41; PT 1957, s. 31; PT 1958, s. 7; PT 1959, s. 41-43; PT 196, s. 14,30,31; PT 1965, s. 62; PT 1967, s. 13,14; PT 1969, s. 30,31; PT 1971, s. 38,39; PT 1972, s. 14,73-75; PT 1973, s. 60,61; PT 1983, s. 11,78 (TP 2004, s. 41-46; TP 1960, s. 10,58; TP 1972, s. 33; TP 1973, s. 75; TP 1982, s. 90, przyp. tłum.).

### GIBEONICI, NETYNEJCZYCY, OBOZOWCY

Obowiązki Netynejczyków najprawdopodobniej obejmowały służbę „drwali i noszących wodę” do Boskiej świątyni. Wydaje się na to wskazywać fakt, że Jozue (9:27, BT) kilka wieków wcześniej przydzielił Gibeonitom taki rodzaj pracy, chociaż ich służba była pełniona nie tylko dla Boskiej świątyni i Lewitów, lecz także dla całego Izraela. Służba Gibeonitów trwała przez wiele lat. W 2 Sam. 21:2-9 (BW) czytamy o zabiciu wielu Gibeonitów przez Saula, o zajęciu się przez Dawida ich sprawą i o odpłacie na rodzinie Saula. Po tym nie ma żadnej innej wzmianki o Gibeonitach jako oddzielnym ludzie w Piśmie Świętym. Cytujemy w. 2.: „Wtedy król wezwał Gibeonitów i zapytał ich – Gibeonici zaś nie pochodzą z synów izraelskich, ale z pozostałości po Amorejczykach i chociaż synowie izraelscy zawarli z nimi przymierze potwierdzone przysięgą, Saul w swej gorliwości o Izraela i Judę starał się ich wytępić”. W. 3.: „Otóż Dawid zapytał Gibeonitów: Co mam dla was uczynić i czym was przejednać, abyście pobłogosławili dziedzictwo Pańskie?”

Prawdopodobnie później Gibeonici zostali włączeni do Netynejczyków, wyznaczonych przez Dawida i książąt do służby Lewitom (Ezdr. 8:20), a prawdopodobieństwo, że Gibeonici i Netynejczycy pełnili podobną służbę dla Lewitów związaną ze świątynią, dodaje wagi temu przypuszczeniu.

Widocznie wielu Netynejczyków bardzo ceniło przywilej pracy jako pomocnicy Lewitów w służbie dla Boga Jehowy, ponieważ gdy Cyrus dla całego ludu Boga Jehowy otworzył drogę powrotu z niewoli do Jeruzalem i Judei (Ezdr. 1:3), po siedemdziesięciu latach spustoszenia ziemi, duża liczba Netynejczyków powróciła. Za pierwszym razem (ci, którzy po-

wrócili z Zorobabelem) powróciło 74 Lewitów, 128 śpiewaków, 139 odźwiernych i 392 Netynejczyków oraz dzieci sług Salomona (Ezdr. 2:2,40-58; por. Neh. 7:7, 46-60). Wśród tych, którzy wrócili później, z Ezdraszem, było jedynie 38 Lewitów, lecz 220 Netynejczyków (Ezdr. 8:17-20). Oddanie okazywane przez Netynejczyków znacznie podwyższyło ich status. Najwyraźniej byli oni wówczas uważani za wolnych sług świątyni, następnych w porządku po Lewitach i pracujących pod ich kierownictwem.

Netynejczycy, podobnie jak inni powracający zesłańcy, zamieszkali w swych poprzednich miastach (1 Kron. 9:2; Ezdr. 2:70; Neh. 7:73; 11:3). Ich szczególnym miejscem zamieszkania było wzgórze Ofel, które pomagali odbudowywać pod nadzorem swych przywódców (Neh. 3:26; 11:21). Tym sposobem znajdowali się bardzo blisko świątyni i było to bardzo wygodne w ich służbie. Podobnie jak inni słudzy świątyni, byli oni zwolnieni z podatków (Ezdr. 7:24) i widocznie byli wspomagani ze skarbcza świątyni oraz z drugorzędnej dziesięciny (5 Moj. 14:22-29; PT 1968, s. 78). Pochodzili z obrzezanych obcych, którzy mieli być traktowani sprawiedliwie i z szacunkiem (2 Moj. 12:48,49; 3 Moj. 19:33,34; E11, s. 207,208). Zostali zaakceptowani jako wolni ludzie wspólnoty Izraela. Oni znaleźli się wśród tych, którzy z „wiedzą” i „rozumieniem” „[...] odzielili się od ludności tego kraju, aby postępować według Prawa Bożego [...]” i „[...] przyłączają się do swych braci, do swych przywódców i uroczyscie związują się przyrzeczeniem i przysięgą [bardzo uroczystą, wiążącą umową], że będą postępowali według Prawa Boga [...] i że będą zachowywali i wypełniali wszystkie przykazania, postanowienia i prawa Jahwe, naszego Pana” (Neh. 10:29,30, BP). Ostatecznie oni połączyli się z ludnością żydowską, ponieważ nie występuje żadna wzmianka o nich w apokryfach ani w Nowym Testamencie.

### TYSIĄCLETNI DZIECI CHRYSTUSA

Bóg zapewnił klasę Chrystusa, że restytucjoniści, ich tysiącletnie dzieci, szybko przyjdą do nich po ustanowieniu ziemskiej fazy Królestwa (Ps. 68:31; 110:3), oraz że ci, którzy ośmieszali, prześladowali i niszczyli klasę Chrystusa w czasie ich ziemskiego biegu, podczas restytucji przestaną się przeciwstawiać (*odejdą od ciebie*, Iz. 49:17). Klasa Chrystusa była wzywana do zwrócenia uwagi, że wówczas wielu będzie przychodzić do nich (Iz. 60:3-5). Bóg obiecał, że klasa Chrystusa symbolicznie przyodzieje się nimi niczym ozdobą i zwiąże ich ze sobą w poświęceniu, tak jak oblubienica wiąże na sobie ozdoby.

Zakres działania, jaki mieli jako Kościół walczący, będzie zbyt ograniczony dla ich ogromnej tysiącletniej rodziny. Szatan i jego zastępy, które ich niszczyły, będą wówczas odsunięte daleko (E2, s. 145). Wiele symbolicznych dzieci, których po-

przednio byli pozbawieni (*twoje dzieci, których cię pozbawiono*, Iz. 49:20, BW) przyjdzie i powie, że zakres działania, który Kościół miał w Wieku Ewangelii, jest zbyt ograniczony, że oni potrzebują o wiele większej sfery. Wówczas Klasa Chrystusa powie do siebie: skąd pochodzą te wszystkie dzieci Nowego Przymierza, rozumiejąc, że jako klasa byliśmy ich pozbawieni i bezpłodni (w. 21, *niepłodna [...] i odepchnięta*), niecierpliwi niewolnicy w Babilonie? (PT 1977, s. 38 – SB 2019, s. 55, przyp. tłum.).

Bóg Jehowa obiecał, że podczas Tysiąclecia, po ukończeniu wyborczego dzieła, w szczególny sposób przejawia swą wielką moc na rzecz ogółu ludzkości (*poganie [...] ludy*) i że Jego sztandar prawdy, sprawiedliwości i świętości będzie wzniesiony dla nich (Iz. 11:10,12; 52:10; 62:10; Dz. Ap. 15:14-17). Quasi-wybrani wierzący Żydzi i poganie, restytucyjni „synowie”, będą szczególne obdarzeni miłością i przywilejami. Iz. 49:22 (BW): „[...] Oto Ja podniosę moją rękę w stronę narodów i wysoko zatknę mój sztandar dla ludów; i przyniosą w swoich objęciach twoich synów, a twoje córki będą nieść na ramionach”. Niewybrani – „córki” zostaną wówczas symbolicznie przyniesieni do Chrystusa, by zostać pobłogosławionymi (Iz. 60:4).

Iz. 49:23 (BW): „Królowie będą twoimi piastunami, a ich księżniczki twoimi niańkami, twarzą do ziemi będą ci oddawać pokłon i proch z twoich nóg będą zlizywać. Wtedy poznasz, że Ja jestem Pan i że nie zawiodą się ci, którzy we mnie pokładają nadzieję”. Ten werset wskazuje, że podczas restytucji wierni quasi-wybrani i wierni niewybrani będą pomagać Drugiemu Adamowi i Ewie w karmieniu potrzebujących i wspieraniu ich na Drodze Świętej (Mat. 25:34-40). Klasa Chrystusa będzie widzieć chwalebne wypełnienie proroctwa Boga Jehowy, kiedy w imieniu Jezusa każde kolano skłoni się i każdy język wyzna, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Ojca (Iz. 45:22,23; Fil. 2:9-11). Wszyscy, których Szatan tak zaślepił, że pobudził ich do nienawidzenia i prześladowania prawdziwego ludu Bożego (Syonu), uznają Ich i będą Im zupełnie poddani podczas Ich panowania w Królestwie (Iz. 60:14,15; 29:18-24): „[...] i że [Bóg obiecał] nie zawiodą się ci, którzy we mnie pokładają nadzieję” (PT 1976, s. 37).

Królowie (Godni), którzy wyjdą z grobu z doskonałymi zdolnościami fizycznymi, umysłowymi, moralnymi i religijnymi (Żyd. 11:35,40; 12:23, sprawiedliwi ludzie doskonali w swych usposobieniach), będą w szczególny sposób żywić restytucjonistów prawdą na czasie i jej duchem. Ich specjalnymi pomocnikami w tej pracy będą Poświęceni Obozowcy Epifanii (ich królowe) [*księżniczki*, BW].

Oczywiście wszyscy z nich pokłonią się Chrystusowi, co również ostatecznie zrobi cała ludzkość (Iz. 60:14; Fil. 2:9-11; Ps. 72:9). Kiedy wielkie Poś-

redniczące Tysiąclecie dzieło dla ludzkości zostanie zakończone, klasa Chrystusa (jak również inni) będą bardzo wyraźnie widzieć – bardziej niż kiedykolwiek przedtem – że Jehowa jest wielkim Samogzystującym i Wszechmocnym Bogiem. Wszyscy, którzy oczekiwali, że On dokona swego wielkiego wyzwolenia wybranych, quasi-wybranych i niewybranych, nie będą mieć powodu do wstydu (Ps. 27:14; Iz. 25:9; PT 1977 s. 38 – SB 2019, s. 55, przyp. tłum.).

Moi drodzy Braterstwo, dla nas jako perspektywnych Poświęconych Obozowców Epifanii jest to czas próby! Jest w nim wystarczająca łaska, zawsze w obfitości dla wiernych, nie jest jej za wiele, lecz wystarczy jej dla ich potrzeb, gdy wiernie ją wykorzystają. Jeśli nie będą tej łaski wiernie przyswajając, Diabeł, świat i ciało szybko wykorzystają tę możliwość. W wyniku tego, Poświęceni Obozowcy Epifanii upadną podczas swego czasu próby, jeśli nie podniosą się i energicznie nie odrzucą zła oraz nie odnowią swej wierności. Zgodnie z Boskim zarządzeniem, od tego będzie zależało, czy odniosą powodzenie czy też nie. Jak wielkie niepowodzenie będzie, gdy upadną i jak wielkie będzie ich szczęście, gdy odniosą sukces! Dlatego, zasadniczą sprawą dla Poświęconych Obozowców Epifanii jest uzbrojenie się w Pańskiego ducha wierności oraz z zapalem podążanie w dobrym dziele, do którego Pan ich powołał. W tego ducha musimy się uzbroić w każdym aspekcie chrześcijańskiego życia i służby.

BS 2021, s. 50-55

## SZATAŃSKIE KŁAMSTWO!

Musisz jedynie być dobrym człowiekiem i robić wiele dobrych rzeczy,  
a Bóg cię zbawi! KŁAMSTWO!

## BOSKA PRAWDA!

„Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, jest to dar Boga. Nie z uczynków, aby nikt się nie chlubił”.

Efez. 2:8,9. UBG



# WIELKI MELCHIZEDEK

„Ten bowiem Melchizedek, król Salemu, kapłan Boga najwyższego [...] Jest on najpierw, według tłumaczenia, królem sprawiedliwości, potem też królem Salemu, co znaczy król pokoju”. Żyd. 7:1,2 (UBG)

**T**EN artykuł jest oparty na wykładzie wygłoszonym przez byłego redaktora – Raymonda G. Jolly.

Zrozumienie tego przedmiotu jest zasadnicze dla zrozumienia przez braci *zmiany dyspensacji*, jaka zaszła oraz miejsca, jakie zajmowali w planie pojednania Chrystus w szczególności, a Kościół – żydowski i z pogan – w ogólności. To stanowi temat naszego rozważania.

Rozdziały 1 – 6 Listu do Żydów są skierowane szczególnie do braci żydowskich. Istotą poselstwa Apostoła Pawła do swych żydowskich rodaków było pokazanie kontrastu między dwoma rodzajami kapłaństwa: pierwszym – Aaronowym, z którym byli zapoznani; a drugim – kapłaństwem Melchizedekowym, które wymagało szerszego wyjaśnienia.

## ABRAHAM PŁACI DZIESIĘCINĘ

W rozdziale 7., w wersecie 1., czytamy: „[...] Melchizedek, król Salemu, kapłan Boga najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama wracającego po rozgromieniu królów i błogosławił go” (zob. także 6:20).

Melchizedek jest po raz pierwszy wspomniany w Biblii w związku z tym wydarzeniem – gdy Abraham wracał po rozgromieniu królów. Czytamy w 1 Moj. 14:18-20 (BW): „Melchisedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego. I błogosławił mu, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi! I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego”. Zauważmy, że Abraham – tutaj nazwany swym poprzednim imieniem „Abram” – zapłacił dziesięcinę Melchizedekowi. Melchizedek – to imię znaczy Król Sprawiedliwości – stał się Królem Salemu, pokoju.

## MELCHIZEDEK PRZEDSTAWIA JEZUSA

Jezus, antytypiczny Melchizedek, był najpierw Królem Sprawiedliwości. Okazał się sprawiedliwy pod Prawem Zakonu. Był jedynym zdolnym do doskonałego zachowania Boskiego Prawa. Jezus był bez grzechu. Potem stał się antytypicznym Melchizedekiem – Królem Pokoju. On zamierza ustanowić pokój na ziemi jako rezultat tego, że najpierw był Królem Sprawiedliwości.

## MIASTO DAWIDA

W 1 Kron. 11:4-9 (BW) czytamy: „Gdy potem Dawid wyruszył wraz z całym Izraelem na Jerozolimę,

to jest Jebus, gdzie kraj zamieszkiwali Jebuzejczycy, mieszkańcy Jebus rzekli do Dawida: Nie wejdiesz tutaj. A jednak Dawid zdobył twierdzę Syjon – to jest Miasto Dawida. Dawid powiedział wtedy: Kto pierwszy pobije Jebuzejczyków, ten zostanie naczelnikiem i hetmanem. Pierwszy wtargnął Joab, syn Serui, i został naczelnikiem. Potem Dawid zamieszkał w twierdzy, którą dlatego nazwano Miastem Dawida, rozbudowując miasto wokół Millo, Joab zaś odbudował resztę miasta. Dawid rósł coraz bardziej w potęgę, Pan Zastępów bowiem był z nim”.

## JEBUS

1 Moj. 15:21 (BW): „I Amorytów, i Kananejczyków, i Girgazytów, i Jebuzytów” – byli to rodowici mieszkańcy, autochtoni, mieszkający w ziemi Kanaan. Lud Jebus jest ponownie wspomniany w Joz. 18:28 (BW): „Sela, Elef i Jebus - to jest Jerozolimę [...]”. To miasto Jebuzytów zostało tutaj zidentyfikowane jako Jerozolimę.

W Joz. 15:63 (BW) czytamy: „[...] Jebuzejczyków, mieszkających w Jerozolimie [...]”. Jebus było pierwotną nazwą Jerozolimę. Ono stało się Jebus, gdy zostało powiązane z *Jerozolimę* zamiast *Jebusalem*. W 1 Kron. 11:4,5 czytamy, jak Dawid zdobył Jebus. Jerozolimę było potem podbite przez Nabuchodonozora, a następnie przez różne narody pogańskie, włączając Rzymian pod przywództwem Tytusa przy końcu Żniwa Żydowskiego.

*Jebus* znaczy „zdeptany”. Miasto zostało zdeptane za dni Melchizedeka i Abrahama, zdobyte przez Jozuego, uciskane pod panowaniem Sędziów – ono nie było bardzo pokojowe. Mieszkańcy tego miasta, miasta Melchizedeka, byli buntowniczy. Spoglądając na antytyp, Jezusowi jako antytypicznemu Melchizedekowi będzie trudno zaprowadzić pokój wśród zbuntowanej ludzkiej rodziny, znajdującej się pod przekleństwem i pod panowaniem Szatana.

Ktoś może się zastanawiać, czy Pan mógł mieć na myśli takie znaczenie Jebus, gdy powiedział: „[...] będzie Jerozolimę deptane od pogan, aż się wypełnią czasy pogan” (Łuk. 21:24). Tutaj Pan Jezus użył definicji tej nazwy. Takie ujarzmienie Jerozolimę teraz zakończyło się. Obecnie możemy pocieszająco mówić do Izraela (Iz. 40:1,2), głosząc, że jego walka została zakończona, że Bóg ponownie zwraca na niego swój wzrok.

## NOWE JERUZALEM

W Ps. 76:3 czytamy: „W Salemie jest przybytek jego, a mieszkanie jego na Syonie”. Bóg wybrał to miasto Dawida, jako swe szczególne miejsce przebywania.



Ono przedstawia Kościół w chwale. „I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syońskiej, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące [...]” (Obj. 14:1). Kościół jest tutaj pokazany jako antytyp Syonu.

Jezus ze swą Oblubienicą – Kościołem, będzie Nowym Jeruzalem, które zstąpi z góry, jak czytamy w Obj. 21:2,3 (BW): „I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego [...] Oto przybytek Boga między ludźmi! [...]” To „zstępowanie” rozpoczęło się w czasie drugiego adwentu Pana. Nasz Pan zstąpił na Ziemię, a Kościół przyszedł z Nim. We właściwym czasie Przybytek Boży będzie ustanowiony wśród ludzi. Fakt, że do tego czasu nie był widziany przez ludzi, chociaż był żywy, przedstawia, że antytypicznie przeniesieni, chociaż żywi, jako istoty duchowe, na zawsze pozostaną niewidzialni dla ludzkości (PT 1973, s. 92 – TP 1974, s. 95, przyp. tłum.).

Dowiedzieliśmy się, że oni na zawsze będą z Panem, gdziekolwiek On jest, tam będzie również Kościół, w harmonii z Boską wolą i wykonując Boskie zamierzenia. Ludzie nie będą widzieć Pana i Kościoła, tak jak nie widzą Szatana i upadłych aniołów. Klasa Kościoła będzie bardzo blisko związana z Ziemią – jak wspomniano wcześniej – chociaż niewidzialna dla śmiertelnych oczu. Kościół będzie realizować dobrą pracę, potężne dzieło na duchowym poziomie. „I uczyniłeś nas [Ciało Chrystusa, Królewskie Kapłaństwo] Bogu naszemu królami i kapłanami [panujące kapłaństwo (1 Piotra 2:9); oni będą królami, by rządzić i kapłanami, by uczyć], i królować będziemy na ziemi [nad ludzkością, która zostanie wzbudzona z grobu]” (Obj. 5:10; R5182).

Mat. 24:45 zaprasza nas do poznania szczególnego Sługi, danego, by karmić poświęcone dzieci Boże pokarmem w słusznym czasie! Pastor Russell (to wybrane naczynie) udziela nam pewnych wnikliwych komentarzy na temat tej myśli z 1 Tes. 4:15-17: Święty Paweł informuje nas, że Kościół ma być pochwycony, by spotkać się z Panem w powietrzu, podczas Jego drugiego adwentu. Jednak, niekoniecznie oznacza to, że będą oni zajmować Tartarus. W wersecie 17. używa on określenia „w powietrzu”! To oznacza sferę duchowego panowania nad ziemią, królestwo mocy i wielkiej chwały, symbol duchowego tronu, z którego Szatan ma być zrzucony, a na który ma wejść nasz Pan i Jego współdziedzice; duchową władzę nad światem, teraz kontrolowaną przez obecnego „[...] władcę, który rządzi w powietrzu [...]” (Szatana) (Efez. 2:2, BW).

### **KAPŁAŃSTWO MELCHIZEDEKOWE NAJWYŻSZE**

W Żyd. 7:3 (BW) czytamy, że Melchizedek był: „Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna

Bożego [...]” i że „[...] pozostaje kapłanem na zawsze”. Melchizedek nie miał rodowodu. W jaki sposób to może być prawdą?

Żydzi byli bardzo staranni w prowadzeniu swej genealogii, lecz nie ma żadnego zapisu o ojcu czy matce Melchizedeka – bez rodu, bez matki, bez ojca, bez dzieci (por. Neh. 7:64). Nie ma żadnego zapisu o dacie urodzenia Melchizedeka ani o końcu jego życia. Lecz „podobny do Syna Bożego pozostaje kapłanem na wieki”. Paweł zamierza tutaj pokazać kapłaństwo wyższe od lewickiego. Jezus jako Najwyższy Kapłan, nie miał żadnego poprzednika ani następcy; Jego kapłaństwo było bez początku i nie ma końca (por. Żyd. 7:4).

### **KOŚCIÓŁ PŁACI DZIESIĘCINĘ**

Żydów 7:5 (BW): „Wprawdzie i ci, którzy są z synów Lewiego, a otrzymują urząd kapłański, mają nakaz zgodnie z zakonem pobierać dziesięcinę od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama”. Kapłani lewiccy pochodzący od Abrahama, otrzymywali dziesięcinę od braci ze swego własnego narodu. Lecz Jezus – antytypiczny Melchizedek – który nie był z linii lewickiej, wziął dziesięcinę od Abrahama (w. 6.).

Potomstwo Abrahama przedstawia po pierwsze Małe Stadko (Gal. 3:29). Zatem jest to klasa kapłańska – 144 000. Od nich Jezus, jako większy Melchizedek, otrzymywał dziesięcinę z ich poświęcenia. „A rzecz to jest bezsporna, że mniejszy od większego otrzymuje błogosławieństwo” (w. 7., BW). Kościół poświęcał swe życie Bogu, kładąc je na ołtarzu. Członkowie Kościoła stawali się własnością Jezusa przez prawo kupna oraz przez ich usprawiedliwienie z wiary.

### **NOWE STWORZENIE JEZUSA ZOSTAŁO ZACHOWANE ŻYWE**

W historii Abrahama i Izaaka fakt, że życie Izaaka zostało zachowane przedstawia Jezusa jako nowe stworzenie, który jako taki nie doświadczył śmierci. Nóż Abrahama został powstrzymany, gdy doszedł do nowego stworzenia, którego nie wolno było zabić (1 Moj. 22:10-13). Zaplątany za rogi w zaroślach baran stał się zastępczą ofiarą. Ten baran reprezentuje człowieczeństwo Jezusa. Doskonałe życie ludzkie Jezusa – nie Jego życie jako nowego stworzenia – było okupową ceną za Adama. Dlatego Jezus, jako nowe stworzenie nie umarł, lecz spał przez część trzech dni. „[...] Tyś kapłanem na wieki Według porządku Melchisedeka” (Żyd. 5:5,6, BW).

W Ps. 110:4 Bóg składa przysięgę, że Jezus będzie kapłanem według porządku Melchizedeka. W wersecie 1. i 2. tego psalmu (BW) czytamy: „[...] Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich jako podnózek pod nogi twoje!”. To się stanie, kiedy Jezus stanie

się Królem Pokoju – kapłanem panującym. „Berło mocy twojej ześle Pan z Syjonu: Panuj wśród nieprzyjaciół swoich!”. To nastąpi podczas Restytucji – rozpoczynając od czasu ucisku, gdy w swym drugim adwencie Pan przychodzi, by rządzić wśród swych wrogów. A potem „[...] On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć” (1 Kor. 15:24-26, BW).

Nieśmiertelność Chrystusa jako kapłana w kontraście do śmiertelności kapłanów z Lewitów jest podkreślona w Żyd. 7:8 (BW): „W jednym wypadku biorą dziesięcinę śmiertelni ludzie, w drugim ten, o którym złożono świadectwo, że żyje”. (Aby otrzymać poszerzoną analizę tego wersetu przeczytaj poniższą część artykułu.)

W wersecie 9. Paweł kontynuuje: „[...] w osobie Abrahama i Lewi, który pobiera dziesięcinę, dał dziesięcinę”. Kapłani z rodu Lewiego otrzymywali dziesięcinę od swych braci, jak zauważyliśmy w wersecie 5. Paweł teraz umieszcza samego Lewiego – syna Jakuba – w typie Abrahama i pokazuje czytającym, że kapłaństwo Melchizedeka jest wyższe.

Apostoł kontynuuje: „Był bowiem jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchisedek wyszedł na jego spotkanie” (w. 10., BW). Lewi był jeszcze nienarodzony, tak jak nie urodził się jeszcze jego ojciec Jakub. Dlatego kapłaństwo Melchizedeka poprzedzało kapłaństwo Lewickie.

„Gdyby zaś doskonałość była osiągalna przez kapłaństwo lewickie, a wszak w oparciu o nie otrzymał lud zakon, to jaka jeszcze była potrzeba ustanawiać innego kapłana według porządku Melchisedeka, zamiast pozostać przy porządku Aarona? Skoro bowiem zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana zakonu” (w. 11,12, BW). Zatem kapłaństwo Lewickie zostało zastąpione. Jest to podkreślone w wersetach 13-17 (BW): „Bo ten, do którego odnosi się ta mowa, należał do innego plemienia, z którego nikt nie służył ołtarzowi. Wiadomo bowiem, że Pan nasz pochodził z plemienia Judy, o którym Mojżesz nic nie powiedział, co się tyczy kapłanów. A staje się to jeszcze bardziej rzeczą oczywistą, jeśli na podobieństwo Melchisedeka powstaje inny kapłan, który stał się nim nie według przepisów prawa, dotyczących cielesnego pochodzenia, ale według mocy niezniszczalnego życia. Bo świadectwo opiewa: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka”.

#### **SŁABE I NIEUŻYTECZNE PRZYKAZANIE**

Żyd. 7:18 (BW): „A przeto poprzednie przykazanie zostaje usunięte z powodu jego słabości i nieużyteczności”. Współczesna wersja Biblii angielskiej (CEV) podaje to w prosty sposób: „Tym sposobem słabe i bezużyteczne przykazanie zostało usunięte”.

W jakim sensie Prawo Zakonu było słabe i bezwartościowe?

W wersecie 19. (BW) Paweł to wyjaśnia: „Gdyż zakon nie przywiódł niczego do doskonałości, z drugiej zaś strony wzbudzona zostaje lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się do Boga”. Przez wieki Izrael próbował uzyskać życie przez przestrzeganie Prawa Zakonu, a jednak nie był w stanie tego zrobić. Nikt prócz Jezusa nie był w stanie zachować Prawa Zakonu.

W Mat. 19:16-22 mamy zapisaną rozmowę Jezusa z bogatym młodym człowiekiem – przedniejszym z ludu. Młody człowiek „od młodości” przestrzegał Prawa Zakonu. Kiedy Jezus przedstawił warunki ofiarniczego życia, ten młody człowiek zraził się i odwrócił od takiego życia.

#### **KAPŁAŃSTWO JEZUSA POTWIERDZONE PRZEZ PRZYSIĘGĘ**

W Żyd. 7:20-26 (BW) czytamy: „A stało się to nie bez złożenia przysięgi. Tamci bowiem zostali kapłanami bez przysięgi, natomiast Ten został nim na podstawie przysięgi tego, który do niego mówi: Przysiągł Pan i nie pożałuje, Tyś kapłanem na wieki [według porządku Melchizedeka – KJV]. O ileż lepszego przymierza stał się Jezus poręczycielem! Tamtych kapłanów było więcej, gdyż śmierć nie pozwałała im pozostawać w urzędzie; ale Ten sprawuje kapłaństwo nieprzechodnie, ponieważ trwa na wieki. Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga, bo żyje zawsze, aby się wstawiać za nimi. Takiego to przystało nam mieć arcykapłana, świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników i wywyższonego nad niebiosy”. Dlatego Jezus otrzymał imię ponad wszelkie imię – wyższe niż każde inne imię, jakie kiedykolwiek istniało w niebie, oprócz imienia samego Boga.

Werset 27. (BW): „Który nie musi codziennie, jak inni arcykapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, następnie za grzechy ludu; uczynił to bowiem raz na zawsze, gdy ofiarował samego siebie”. W 3 Moj. 16 znajduje się opis Aarona ofiarującego cielca i on ofiarował go za swe własne grzechy oraz za grzechy swego domu (w. 11,17). Za „siebie” i za jego „dom” przedstawia odpowiednio Małe Stadko i Wielką Kompanię, za których Jezus – antytypiczny cielec – był ofiarowany podczas Wieku Ewangelii (*Cienie Przybytku*, s. 55, akapit 2.). Aaron ofiarował również kozła (w. 15-18). To antytypicznie pokazuje ofiarę Kościoła podczas Wieku Ewangelii. Ona była za grzechy „ludu” w Wieku Tysiąclecia. „[...] uczynił to bowiem raz na zawsze [...]” – to znaczy, że antytypiczny Melchizedek nie musiał dokonywać tego corocznie, lecz dokonał ofiary raz za wszystkich podczas Wieku Ewangelii. Ofiarował samego siebie – *Głowę i Ciało*, począwszy od Jordanu aż do

ostatniego członka Ciała zabranego do chwały. Krew wołów i kozłów nigdy nie mogła usunąć grzechu – w tym Prawo Zakonu było słabe.

Werset 28. (BW): „Albowiem zakon ustanawia arcykapłanami ludzi, którzy podlegają słabościom, lecz słowo przysięgi, która przyszła później niż zakon, ustanowiło Syna doskonałego na wieki”. Wieczne istnienie Syna jest gwarancją, że Jego kapłańska służba będzie przynosiła korzyść. Na tym nasza wiara może bezpiecznie się opierać. Amen.

### ZWIĄZEK

#### MELCHIZEDEK – ENOCH (HENOCH)

„[...] o którym złożono świadectwo, że żyje” (Żyd. 7:8, BW).

„Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu” (Żyd. 11:5, BW).

Bóg Jehowa w 1 Moj. 5:24 (BW) podaje tajemnicze stwierdzenie: „Hench chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg”. To tajemnicze stwierdzenie należy do najbardziej intrygujących biblijnych tajemnic. To, co Bóg mówi w 14. wersecie Listu św. Judy (BW), powiększa tę tajemnicę: „O nich też prorokował Henoch, siódmy potomek po Adamie, mówiąc: Oto przyszedł Pan z tysiącami swoich świętych”. Pozostaje niewyjaśnione, w jaki sposób przedpotopowy Enoch przekazał swe proctwo. Oczywiście jest, że jest to Enoch z 1 Moj. 5; wyrażenie „siódmy potomek po Adamie” definiuje jego tożsamość.

Informacja o tym starożytnym człowieku, jaką mamy bezpośrednio z Biblii, jest skromna. Możemy jedynie być pewni, że (1) on był pobożny i że (2) nie umarł. Te dwa fakty są powiązane i istotne dla tych rozważań. Tak, bezpośrednia biblijna informacja o tym starożytnym człowieku jest skromna. Jak zostało przedstawione w powyższym artykule, 7. rozdział Listu do Żydów skupia się na podobnym do Melchizedekowego, kapłaństwie Jezusa. Apostoł Paweł przedstawia króla - kapłana Melchizedeka jako typ Jezusa. Patrząc na spotkanie Abrahama i Melchizedeka w przeszłości, podczas którego Abraham zapłacił dziesięcinę Melchizedekowi, pisze (w. 6-8, BW): „Ale tamten, który nie wywodził od nich [od kapłaństwa Aaronowego] swego rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił temu, który miał obietnicę [...] W jednym wypadku biorąc dziesięcinę śmiertelni ludzie, w drugim ten, o którym złożono świadectwo, że żyje”.

„[...] o którym złożono świadectwo, że żyje” – sens jest dwuznaczny. To mogłoby się odnosić do faktu, że śmierć Melchizedeka nie została nigdzie udokumentowana lub że Jezus – antytyp – żyje obecnie. Jednakże, może to zawierać sugestię, że

Melchizedek był żywy w czasie, gdy był pisany List do Żydów.

Ta możliwość oraz wyraźne oświadczenie Pisma Świętego, że Enoch nie umarł, odkrywa połączenie pomiędzy Melchizedekiem i Enochem, które wymaga wyjaśnienia. Oto, jak ten temat – przystosowany do wykorzystania tutaj – został opracowany przez pastora Jolly'ego w wykładzie wygłoszonym w 1977 roku.

Enoch został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci. Dlaczego Pan go przeniósł? Niektórzy mówią, że Bóg zabrał go do nieba. Biblia nic nie wspomina o tym, że Bóg zabrał Enocha do nieba.

Na podstawie zeznania dwóch świadków sprawa jest ustalana (5 Moj. 17:6; Mat. 18:15,16). Enoch jest jedyną osobą, o której zostało napisane, że został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci. Paweł mówi, że o Melchizedeku świadczy się, że „wciąż żyje”. Istnieje racjonalne przypuszczenie, że Melchizedek i Enoch, to *jedna i ta sama osoba*.

W E6, s. 272 brat Johnson pisze: „Nie ma nigdzie w Starym Testamencie podanego w wielu słowach świadectwa, że Melchizedek żył nie umierając. Zgodnie z wyjaśnieniem świętego Pawła, Enoch jest jedyną ludzką istotą, o której Stary Testament złożył »świadectwo, że żyje« (1 Moj. 5:24; por. Żyd. 11:5)”.

W Liście Judy 14,15 (BW) czytamy: „O nich też prorokował Henoch, siódmy potomek po Adamie, mówiąc: Oto przyszedł Pan z tysiącami swoich świętych, Aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie ich bezbożne uczynki, których się dopuścili, i za wszystkie bezcenne słowa, jakie wypowiedzieli przeciwko niemu bezbożni grzesznicy”. Gdzie Enoch prorokował? Czytamy o nim w 1 Księdze Mojżeszowej, lecz nie ma tam ani słowa o tym, że Pan przyjdzie z tysiącami swoich świętych, aby wziąć odpłatę. Tak, Juda mówi nam, że Enoch o tym prorokował.

#### PIRAMIDA PRZEMAWIA

Fragment z Judy 14. mógłby sugerować, że Enoch zbudował Wielką Piramidę. Enoch został przeniesiony tak, by nie doświadczyć śmierci w tym celu, aby mógł dokonać wielkiego dzieła dla Boga po potopie, budując Wielką Piramidę, zatem jego proctwo mogło być podane przez pewne wymiary Piramidy. W jej wymiarach są zawarte pewne chronologiczne punkty, które wskazują wypełnienie się prorocत्व. Przez swe *wymiary* Piramida podtrzymuje pogląd, że nasz Pan przychodzi w drugim awdencie ze swymi świętymi, by ukarać bezbożnych na świecie.

Zgodnie z wieloma źródłami historii świeckiej, Melchizedek był królem Hyksos (królowie - pastarze). On był królem Salem; o tym mówi nam Biblia. Podbił Egipcjan – zgodnie z ich własną relacją –

relacją tych, którzy byli zatrudnieni przy budowie Wielkiej Piramidy w Gizie. Stawiamy hipotezę, że Melchizedek miał kontrolę nad budową. Jeśli tak, skąd otrzymał wszystkie techniczne informacje niezbędne do budowy Piramidy? Ta budowla została wzniesiona według dokładnych wyliczeń, z których wynika wiele matematycznych i naukowych informacji związanych z ziemią i wszechświatem. Znajduje się tam również szczegółowe potwierdzenie Boskiego planu wieków, jaki jest objawiony w Biblii (zob. P3, rozdz. 10).

### BÓG ŹRÓDŁEM

Ta informacja pochodzi z tego samego Źródła, które dostarczyło Mojżeszowi modelu Przybytku. „Bacz, abyś uczynił to według wzoru, który ci ukazano na górze” (2 Moj. 25:40, BW). Można sobie wyobrazić, że Bóg podał Melchizedekowi - Enochowi wymiary wielu przejść Piramidy, choć prawdopodobnie ten nie rozumiał w tamtym czasie ich pełnego znaczenia.

### SIÓDMY OD ADAMA

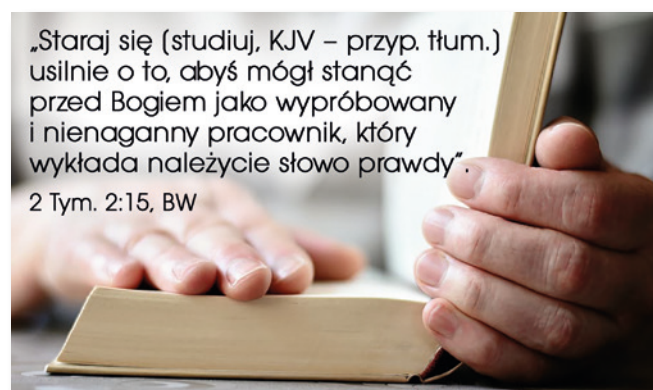
Kończymy to rozważanie pytaniem: Jakie jest znaczenie tego, że Enoch był „siódmy od Adama”?

Tak, mamy podane znaczenie, że jest siedem okresów rozwoju Kościoła podczas Wieku Ewangelii. Enoch był siódmy od pierwszego Adama, a La-

odycejski okres Kościoła jest siódmym okresem od czasu pierwszego adwentu Jezusa, jako drugiego Adama. „Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni” (1 Kor. 15:51, BW). Tak jak Enoch był przeniesiony, aby *nie doświadczył snu śmierci, tak* Kościół Laodycejski, od 1878 roku aż do uwielbienia ostatniego członka, był przemieniany, przeniesiony tak, aby nie doświadczył snu śmierci.

Ta równoległość Melchizedeka i Enocha jest przekonująca. Mamy nadzieję, że to rozważanie jest błogosławieństwem dla naszych czytelników.

BS 2021, s. 55-59



## ODWAGA (MĘSTWO)

„[...] Bądźcie dzielni w działaniu, a Pan niech będzie z tym, który jest prawy” 2 Kron. 19:11 (BW).

**ŚWIECKĄ** definicją odwagi jest śmiałość, odwaga i chętność się, lecz dzięki Słowu Bożemu – Biblii, rozumiemy, że odwaga jest definiowana jako *trzeźwa, nieustraszona, dzielna i niezwracająca uwagi na siebie postawa umysłu, serca i woli okazywana w obliczu niebezpieczeństwa*. Gdy w jakiejś sytuacji nie ma niebezpieczeństwa, to oczywiście nie będziemy mówić o odwadze, określając kogoś mającego do czynienia z tą sytuacją. Na przykład, kto pomyślałby o jedzeniu, kąpaniu się, ubieraniu, spaniu itd., w normalnych warunkach jako o czynach odwagi? Powodem, dla którego te czynności nie są uważane za odważne czyny, jest fakt, że zwykle nie jest z nimi związane żadne niebezpieczeństwo. Intelktualnie odwaga jest cechą, która jest trzeźwa. Bierze ona pod uwagę własne możliwości w obliczu niebezpieczeństwa. Bierze także pod uwagę samo niebezpieczeństwo i jeśli niebezpieczeństwo jest związane

z wrogiem, to rozważa własne możliwości w porównaniu i w kontraście do możliwości wroga.

Dlatego prawdziwa odwaga nie przejawia żadnego braku trzeźwości. Ona ani nie ocenia zbyt nisko ani zbyt wysoko swych własnych możliwości w obliczu niebezpieczeństwa, ani nie ocenia zbyt nisko czy też zbyt wysoko samego niebezpieczeństwa i związanych z nim trudności, przeciwności i konfliktów. Odwaga nie przejawia uczucia strachu, przerażenia, grozy ani bojaźni, ponieważ one są przeciwne jej naturze i składowi. Ona jest przeciwieństwem tchórzostwa.

Kilka myśli na temat używania odwagi. Tak jak w przypadku każdej innej łaski, ona spełnia swe funkcje w strukturze charakteru. Krótkie spojrzenie na te funkcje okaże się pomocne, by odnieść praktyczną korzyść z odwagi. Jej *pierwszym* zastosowaniem czy też funkcją jest pozwole-  
lenie nam, by właściwie i skutecznie stawić czoła

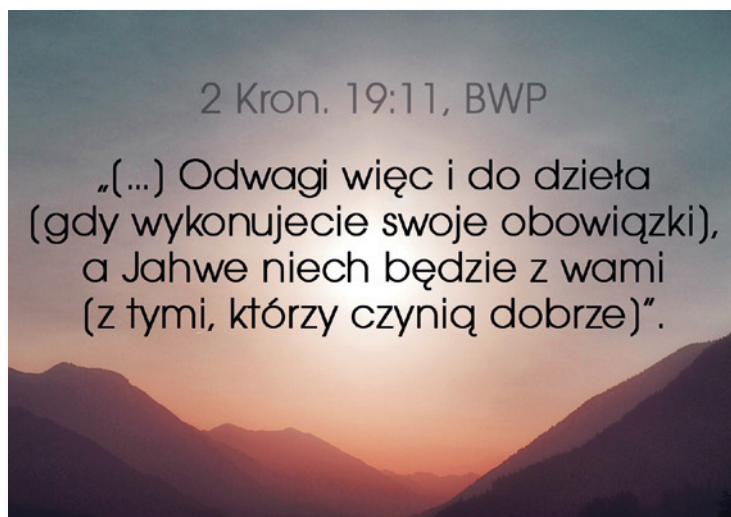
niebezpieczeństwu, ponieważ jej szczególną sferą działania są niebezpieczne okoliczności w życiu człowieka. Bojaźliwość lub tchórzliwość w obliczu niebezpieczeństwa jest pierwszą przesłanką do odniesienia porażki, natomiast odwaga okazana w takim niebezpieczeństwie, jeśli wszystkie inne rzeczy są takie same, jest przesłanką do zwycięstwa. Ponieważ nasz werset mówi „bądź dzielny”, to musimy uczynić dobry użytek z odwagi, aby właściwie i skutecznie stawić czoła niebezpieczeństwu chrześcijańskiego życia.

Jej *drugą* funkcją jest osiągnięcie zwycięstwa. Prowadzimy najpoważniejszą ze wszystkich walk, ponieważ od niej zależą kwestie życia – zwycięstwo lub porażka. To jest taka walka, której ostateczny rezultat nie zna kompromisów – będzie to zwycięstwo lub porażka, sukces lub niepowodzenie, życie wieczne lub wieczna śmierć dla poświęconego dziecka Bożego. Sprawą odwagi jest umożliwienie uniknięcia porażki oraz osiągnięcie zwycięstwa, ponieważ jeśli będziemy wierni i odważni, na pewno zwyciężymy, lecz jeśli będziemy niewierni i tchórzliwi, przegramy walkę.

*Trzecią* funkcją odwagi jest ochrona słabych. Tak jak podczas fizycznej walki silni i odważni mają chronić słabszych braci żołnierzy, tak w naszej walce ze złem – w walce poświęconego umysłu, serca i woli, która toczy się w sferze naszego usposobienia – silni i odważni mają chronić i zachęcać swych słabszych braci. Oni mają przywilej dać tym słabszym przykład odwagi, a następnie przez słowa zachęty, rozproszyć ich obawy oraz pobudzić ich odwagę, a ostatecznie osłaniać podczas ich służby wartowniczej, gdy wykazują agresywność, obronność i wytrwałość.

Jej *czwartą* funkcją jest ratowanie bardzo strapiionych lub pokonanych towarzyszy walki. Jak wskazują liczne przykłady, często taka jest właśnie funkcja odwagi podczas wojennych potyczek. Raz po raz bardzo uciśnieni i chwilowo pokonani żołnierze są ratowani ze swych kłopotów przez odważnych towarzyszy, przychodzących im z pomocą w odpowiednim czasie i zmieniających porażkę w zwycięstwo lub w wyzwolenie.

Używając literalnej wojny jako przykładu, Apostoł Paweł mówi, że nie walczymy jedynie



przeciwno ciału i krwi (ludzkim istotom), lecz przeciwko duchowej nikczemności lub jak czytamy na marginesie (ang. przekładu KJV – przyp. tłum.), „złym duchom” na wysokich stanowiskach – wielkiej armii upadłych aniołów pod przywództwem ich wodza, Diabła – księcia demonów (Efez. 6:12). Cztery

powyższe funkcje odwagi dowodzą, że ona ma bardzo pomocną rolę w ekonomii budowy naszego charakteru.

Tak jest i w naszej walce, gdy liczni bracia i siostry są bardzo utrapieni przez Diabła, świat oraz ciało i są bliscy porzucenia boju, a jakiś brat lub siostra, rzucając się na pomoc, zamienili falę klęski w zwycięstwo lub przynajmniej oddalili pełną porażkę oraz dokonali potrzebnego wyzwolenia. Nie zapominajmy też o mocnej ręce Pana, jak napisał poeta: „Drogi Panie weź mą dłoń; prowadź mnie, pozwól mi wstać; jestem znużony, słaby, wyczerpany; przez burzę, przez noc prowadź mnie do światła”. Tak, nasz Pan to uczyni!

Sposoby, w jaki jest używana odwaga, przez kontrast sugerują jej nadużycia. Analizując teorię i praktykę odwagi odkrywamy oczywiście, że jest to cecha, która często jest nadużywana, ponieważ bywa zarówno przesadzona jak i zbyt słaba i w tym znajdujemy jej nadużycia. Zuchwałość przez swą przesadę jest jednym z jej nadużyć, ponieważ ryzykanctwo jest oczywiście przesadną odwagą. Każdy, kto lekkomyślnie i niepotrzebnie naraża się na niebezpieczeństwo, działa zuchwale. Każdy, kto biegnie tam, gdzie aniołowie boją się stąpać, jest winny tego samego, a ryzykanctwo zazwyczaj niesie za sobą karanie, które powinno z tego ryzykanctwa uleczyć. Powinniśmy strzec się lekkomyślności, która pociąga za sobą kłopoty w obliczu niebezpieczeństwa.

Zadufane poleganie na sobie w obliczu niebezpieczeństwa jest innym przejawem nadmiernej odwagi. W Ew. Jana 18 czytamy, jak Piotr stał się przykładem przesadnej odwagi, gdy w pojedynkę próbował obronić swego Mistrza w ogrodzie, a szczególnie, gdy wszedł na dziedziniec najwyższego kapłana i zajął miejsce wśród jego sług i żołnierzy.

Chwalenie się własną nieprzetestowaną sprawnością, jak to zrobili Goliat i garnizon Filistynów

– w porównaniu do postępowania Jonatana – jest kolejnym przejawem przesadnej odwagi. Zazwyczaj takie przechwalanie się poprzedza porażkę i jest jej zwiastunem, jak było w podanej powyżej ilustracji (1 Sam. 14 i 17).

Rozważmy nadużywanie odwagi przez pryzmat jej braku! Po *pierwsze* rozważymy brak umiarkowania, który nie uwzględnia należycie czynników konfliktu, lecz bardzo nisko ocenia siebie, a wysoko ocenia przeciwne czynniki, pesymistycznie porównując i zestawiając ze sobą osoby, siły, problemy, niebezpieczeństwa, liczby itd., związane z daną sytuacją. To przynosi porażkę przed rozpoczęciem walki. Przecenianie niebezpieczeństw i niedocenia własnych możliwości, by stawić im czoło jest cechą słabej odwagi. *Drugą* z rozważanych cech jest lekkość, jako inne nadużycie odwagi, osłabiające ją, które oczywiście koliduje z jej przejawianiem oraz niweczy jej cele.

Trzecią z cech jest tchórzliwość, która jest uważana za najgorsze nadużycie osłabiające odwagę i sprawiające, że odwaga przestaje istnieć. Ilustracją braku umiarkowania, który przecenia niebezpieczeństwa i nie docenia własnych zdolności do zwycięskiego stawienia im czoła, jest zniechęcenie Izraelitów po raporcie dziesięciu szpiegów oraz lekkość, która boi się niebezpieczeństw jako zbyt wielkich, by można było im sprostać. Taką ilustracją jest też tchórzostwo, które podczas oblężenia Samarii przez nieokreślone dzwźwięki pobudziło Syryjczyków do zgubnego odwrotu i ucieczki w największym zamieszaniu!

Z całą naszą odwagą dopilnujmy jednak, by efektywnie wykorzystać w naszej walce całą zbroję Bożą, wkładając sandały ewangelii, pas służby, pancerz sprawiedliwości, przyłbicę nadziei, tarczę wiary, miecz Ducha i nakolanniki miłości, aby ochronić nasze symboliczne nogi. Nie zaniedbujmy włożenia jej w całości, bo w przeciwnym wypadku upadniemy, przynajmniej częściowo, w naszej walce, ponieważ w tej walce każdy musi walczyć zgodnie z prawem – w harmonii z zasadami tej wojny – jeśli ma być ukoronowany jako zwycięzca (Efez. 6:11). Jeśli nie włożymy całej zbroi Bożej, to chociaż jesteśmy odważni, stracimy część naszej nagrody.



Rozważmy obecnie w kilku słowach, jak powinniśmy rozwijać odwagę! *Pierwszą* rzeczą niezbędną do takiego rozwoju, jest ufność w Boskie Przymierze związane Przysięgą – w każdą z trzech jego części, tj. że Bóg: (a) stworzy niebiańskie potomstwo, najpierw w sercu i umyśle, a następnie w ciele,

oraz że naprawi ziemskie potomstwo najpierw w sercu i umyśle, a następnie sprawi, że będzie ono doskonałe w ciele; (b) da im zwycięstwo nad diabłem, światem i ciałem; oraz (c) użyje ich do błogosławienia wszystkich rodzin, ich potomstwa i narodów świata (1 Moj. 22:16-18). Pełne poleganie na obietnicach, które nas dotyczą, rzeczywiście powoduje rozwój czterech wspomnianych wyżej funkcji odwagi.

*Dru-ga* kwestia okaże się pomocna, aby osiągnąć ten sam cel. Jest nią pełna ufność w to, że służba Chrystusa zaopatrzy nas we wszystkie zewnętrzne pomoce, niezbędne, by umożliwić nam rozwijanie odwagi. Jako swą służbę wobec nas, Jezus wykonuje dzieło udzielania nam każdej niezbędnej pomocy ze Słowa w celu naszego dostatecznego oświecenia oraz pobudzenia nas do rozwoju tej oraz każdej innej łaski. Udziela nam także pomocy Ducha, by w pełni zaopatrzyć nas w siłę do rozwijania odwagi. Przy pomocy opatrności stwarza nam wszelkie potrzebne okoliczności i innego rodzaju pomoc, jaka jest konieczna i wspiera nas w okolicznościach rozwijających odwagę. Pełne zaufanie do Chrystusa, wykonującego taką służbę wobec nas, pomoże nam w rozwoju tej łaski.

*Trzecią* rzeczą, która okaże się pomocna w rozwijaniu odwagi, jest zupełna pewność, że dzięki mocy Bożej mamy wszelkie wewnętrzne pomoce, umożliwiające nam rozwijanie tej łaski. Duch Święty jako nowa wola, daje nam determinację niezbędną do rozwoju odwagi, a jako święte władze we wszystkich zdolnościach naszego mózgu, daje nam wewnętrzne możliwości do przejawiania odwagi. Duch Święty jako usposobienie, które nowa wola przejawiająca te święte zdolności wypracowuje w nas, sprawia, że wzrastamy. Tak, zupełne upewnienie wiary rozwija odwagę.

Czwartym elementem, niezbędnym do rozwoju odwagi, jest nadzieja na zwycięstwo. Istnieje rodzaj odwagi, który rodzi się z rozpacz, która w obliczu pewnej porażki pobudza tych, którzy ją przejawiają, by jak najodważniej oddać swoje życie. Austin i 185 jego żołnierzy w Alamo oraz Custer i jego 600 żołnierzy przy ujściu rzeki Little Horn do Big Horn w USA są wybitnymi przykładami odwagi zrodzonej z rozpacz. Lecz *nie taka jest* chrześcijańska odwaga, która jako jeden ze swych zasadniczych motywów ma nadzieję na zwycięstwo. Niech każdy, kto będzie rozwijał męstwo, stale zachowuje w umyśle, sercu i woli, nadzieję na pokonanie Diabła, świata i ciała jako tych, którzy usiłują kierować przeciwko niemu grzech, błąd, samolubstwo i światowość w ich różnych formach oraz niech przed swymi stęsknionymi oczyma zachowuje nadzieję na otrzymanie nagrody, a w ten sposób otrzyma wielką pomoc w zdobyciu odwagi.

Piątą rzeczą pomocną we wzroście odwagi jest miłość, ponieważ obowiązkowa i bezinteresowna (niesamolubna) miłość do Boga i Chrystusa – z całego serca, umysłu, duszy i siły – oraz obowiązkowa i bezinteresowna miłość do braci, świata i nieprzyjaciół – większa niż do siebie – pomagają takiej osobie wejść w nieuniknione niebezpieczeństwa oraz dokonać czynów heroizmu i męstwa, których inaczej nie miałby odwagi dokonać, ponieważ miłość zapomina o sobie oraz stara się o sprawy innych. Miłość nie myśli o związanych z tym niebezpieczeństwach, lecz jedynie o dobru innych. Taka *miłość* pozwoliła Jezusowi stawić czoła krzyżowi, Pawłowi oprzeć się wielu niebezpieczeństwom (2 Kor. 11:23), Piotrowi i Janowi znieść gniew Sanhedrynu (Dz. Ap. 4) i sprawiła, że święci, męczennicy i wyznawcy Chrystusa przeciwstawiali się niebezpieczeństwom rzymskich aren, papieskiej inkwizycji i krucjatom oraz gniewowi protestanckich prześladowców.

Codziennie przejawianie odwagi jest *szóstym* sposobem rozwijania tej łaski; ponieważ uczymy się czegoś, robiąc to oraz rozwijamy coś przez



Jeśli Diabeł szepcze ci do ucha:  
„Nie jesteś na tyle silny,  
by przetrwać burzę”.

Wyszeptaj w odpowiedzi:  
„Jestem dzieckiem Boga,  
człowiekiem wiary,  
wojownikiem Chrystusa,  
który broni mnie  
przed burzą”.

działanie. Jest to prawdą we wszystkich sferach działania – fizycznej, umysłowej, artystycznej, moralnej i religijnej.

*Siądmą*, ostatnią kwestią jest właściwa ocena nas samych w odniesieniu do naszych niebezpieczeństw, ocena samych niebezpieczeństw, nieprzyjaciół na tej drodze oraz tego, co musi zostać

dokonane. Nie zapominajmy, że metody, duch i sposób, w jaki przejawiamy te siedem rzeczy, okażą się pomocne w rozwijaniu odwagi. Nic nie możemy jednak uczynić sami z siebie – „Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia” (Fil. 4:13, UBG).

Rozważanie na temat odwagi przywodzi na myśl następujące pytanie: Czy odwaga mogłaby zostać kiedyś zniszczona? Tak, nieużywanie jej, bojaźliwość i tchórzliwość z pewnością zmierzają do jej zniszczenia. Aby temu przeciwdziałać, musimy przejawiać odwagę we wszystkich okolicznościach wymagających jej okazania oraz usuwać bojaźliwość i tchórzliwość z naszego umysłu, serca i woli. Gdy wypracujemy odwagę, Bóg z przyjemnością poddaje ją próbom wśród różnorodnych doświadczeń i sytuacji, które nas sprawdzają. A poświęcone dziecko Boże, które znosi te próby ku Boskiemu zadowoleniu, jest błogosławione. Gdy inne rzeczy będą spełnione, wierni będą mieć udział w wielkim tryumfie, jaki czeka tych odważnych, którzy są dobrzy, po tym, jak połączą swą dobroć z odwagą. Gdy oni przejdą wstępną próbę, ich Wódz przedstawi każdego z nich Królowi i opowie o ich heroizmie, a ich Król uhonoruje ich chwałą i uznaniem. Naprawdę wielki będzie tryumf dzielnych i tych z właściwą odwagą!

Nasz wielki Bóg Jehowa mówi do nas przez Jozuego (Joz. 1:9 BW): „Czy nie przykazałem ci: Bądź mocny i mężny? Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz”. Król Dawid dodaje: „Bądźcie dzielni, wszyscy, którzy pokładacie nadzieję w PANU, a *on* umocni wasze serca” (Ps. 31:24, UBG).

BS 2021, s. 60-62



## ODRZUCONY I WZGARDZONY (Lekcja 88.)

**C**HRYSTUS jest przedstawiony jako przeciwieństwo ludzi bogatych, wykształconych, religijnych i niereligijnych naszego współczesnego „chrześcijaństwa”. Duch Święty udziela „ducha zdrowego zmysłu” (2 Tym. 1:7). Poświęcenie doczesnych spraw na rzecz wieczności jest mądre. Zatem, czy jest coś dziwnego w tym, że artysta przedstawia świat jako ogarnięty manią bogactwa, sławy i przyjemności?

Opisując nieco podobny obraz *The Christian Herald* nadmienia: „Ta alegoria – którą krytyk słusznie nazwał »kazaniem malarza« – odnosi się do wszystkich części cywilizowanego świata. Jest to obraz, który trzeba przemyśleć i zastanowić się, aby pełna treść jego nauczania mogła być zrozumiana”.

*The Christian Commonwealth* na ten sam temat napisało: „Po obu stronach przechadza się obojętny tłum. Wyróżniającą się postacią jest kapłan, dumnie przekonany o doskonałości obrzędów, przez które stara się o lepsze życie. Zza pleców kapłana wygląda inny duchowny o surowym wyrazie twarzy, który z Biblią w ręku odwraca się, by spojrzeć na boską postać. Na pierwszym planie bardzo realistycznie przedstawiona jest przerażona twarz pielęgniarki szpitalnej. Naukowiec jest tak zaabsorbowany swoją probówką, że nawet nie spojrzy na Chrystusa znajdującego się obok niego. Najbardziej uderza fałszywa piękność śpiesząca się z jednego miejsca uciech do drugiego. Z tyłu ze spuszczoną głową stoi anioł, trzymający kielich, do wypicia którego Chrystus jest zmuszany przez świat, który On umiował aż na śmierć”.

Przechodnie przedstawiają niewybranych, których jedyną nadzieją jest Królestwo Mesjasza. Wybrani są na tym obrazie ukazani w osobie cierpiącego Zbawiciela – członkowie Ciała Chrystusa, Kościół. „[...] kto wami gardzi, Mną gardzi [...]”. Ci wierni członkowie Ciała Chrystusa nie są ograniczeni do jednej grupy wyznaniowej, lecz to ciało stanowią święci różnych kościołów oraz ci, pozostający poza wszelkimi ludzkimi systemami. Oni są klasą „Mądrych Pann” i przez wzgardę są przygotowywani do Niebiańskiego

Królestwa oraz do wielkiego dzieła błogosławienia ludzkości – tych niewybranych.

### PYTANIA DO LEKCJI 88.

- \* W kontraście do kogo jest przedstawiony Chrystus? Jak ci ludzie są nazwani? Akapit 1.
- \* Czego udziela nam Święty Duch Boga? 2 Tym. 1:7.
- \* Jak jest oceniane poświęcenie doczesnych spraw na rzecz wieczności?
- \* Jak niektórzy artyści przedstawiają świat?
- \* Jaki obraz opisuje *The Christian Herald*? Akapit 2.
- \* Co na ten temat mówi *The Christian Commonwealth*? Akapit 3.
- \* Kogo przedstawiają przechodnie? Akapit 4.
- \* Gdzie tkwi ich jedyna nadzieja?
- \* Przez kogo są przedstawieni wybrani na tym obrazie?
- Co powiedział Jezus na temat wzgardzenia członków Ciała Chrystusowego, Kościoła? Łuk. 10:16.
- \* Do czego nie byli ograniczeni członkowie Ciała Chrystusa?
- \* Jak zostali członkowie Ciała Chrystusa nazwani?
- \* Jakiego wielkiego dzieła dla niewybranych oni dokonają w Niebiańskim Królestwie?

**\*Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.**

BS 2021, s. 63

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie [epifania.pl](http://epifania.pl)

